

ATAK TERRORYSTÓW Z AL-SZABAB W NAIROBI

Co najmniej 15 osób, w tym dwóch obcokrajowców, zginęło w ataku terrorystów z somalijskiej organizacji al-Szabab na hotel w stolicy Kenii, Nairobi - poinformował we wtorek późnym wieczorem pracownik kostnicy, do której przywieziono ciała zabitych.

Chociaż, jak poinformował we wtorek wieczorem, szef kenijskiego MSW Fred Matiang'i: "Kenijskie siły bezpieczeństwa przejęły kontrolę nad wszystkimi budynkami, które zostały zaatakowane przez terrorystów z somalijskiej organizacji al-Szabab", to jednak zachodnie agencje, powołując się na relacje świadków, informowały, że w środę nad ranem w centrum kenijskiej stolicy nadal było słychać strzały i eksplozje. "Siły bezpieczeństwa ewakuowały wielu Kenijczyków i osoby innych narodowości z budynków. Sytuacja jest pod kontrolą, a kraj jest bezpieczny. Terroryzm nigdy nas nie pokona" - oświadczył w telewizyjnym wystąpieniu Matiang'i.

Czytaj też: [Somalia: 60 bojowników islamskich zabitych w amerykańskim nalocie](#)

Władze w Nairobi nie podały jeszcze, ile osób zginęło. Pracownik miejscowej kostnicy, do której przewieziono ciała zabitych, powiedział, że co najmniej 15. Lokalne media informowały wcześniej o co najmniej siedmiu zabitych i około 30 rannych. Amerykański Departament Stanu potwierdził, że podczas ataku w Nairobi zginął obywatel USA. W ataku miał jeszcze stracić życie drugi obcokrajowiec, obywatel Wielkiej Brytanii.

Czytaj też: [Wybuch na stadionie w Somalii; Chińczycy nie zbudują bazy na Vanuatu](#)

We wtorek ok. 15 miejscowego czasu (13 czasu polskiego) zaatakowany został hotel DusitD2 oraz inne budynki wchodzące w skład kompleksu biurowego 14 Riverside Drive. Mieszczą się tam wschodnioafrykańskie przedstawicielstwa wielu międzynarodowych koncernów m.in. Colgate Palmolive, Reckitt Benckiser, Pernod Ricard, Dow Chemical i SAP. Według relacji mediów, które nie zostały jeszcze potwierdzone przez kenijskie władze, atak rozpoczął się od detonacji ładunków wybuchowych umieszczonych w zaparkowanym na terenie samochodzie, po czym do hotelu wdarła się grupa 4-6 terrorystów. Jeden z nich miał być zamachowcem samobójcą.

Czytaj też: [GLOBSEC: terrorystom nie brakuje środków finansowych](#)

Znajdujący się w zamożnej dzielnicy Westlands kompleks 14 Riverside Drive jest oddalony o niespełna dwa kilometry od centrum handlowego Westgate Shopping Mall, które w 2013 r. również zostało zaatakowane przez bojowników al-Szabab. Zginęło wówczas 69 osób oraz czterech terrorystów. Ta sama organizacja przeprowadziła również inny zamach na terenie Kenii - atak na uniwersytet Garissa

w 2015 r. Zginęło wtedy 147 osób, w większości studentów. Jak informuje al-Szabab, przeprowadzane przez nią ataki w Kenii są odwetem za zaangażowanie militarne tego kraju w Somalii. Wojska kenijskie początkowo weszły do południowej Somalii, by utworzyć strefę buforową mającą zapobiegać przedostawaniu się dżihadystów do Kenii, a obecnie wchodzi w skład sił pokojowych Unii Afrykańskiej.